

Słowo od redaktora polskiej edycji¹

100 sposobów na zgłębienie tajemnic umysłu to książka wyjątkowa na polskim rynku. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to kolejna pozycja przybliżająca nam wiedzę na temat naszego mózgu i odkrywająca — chociaż częściowo — tajniki funkcjonowania naszych umysłów — zatem i nas samych, jako podmiotów psychicznych, myślących. Jednak nie jest tak do końca.

To książka niezwykła, bo dla mnie stanowi głos studentów słuchających moich opowieści o mózgu: „Więcej przykładów!”. Ta książka, to właśnie kompendium ze zbiorem przykładów (śródtytuły *W praktyce*). Jak na przykład, wiedza z zakresu psychologii kognitywnej zostaje wykorzystywana przez projektantów – tj. świadomie:

- przy projektowaniu architektury stron internetowych [**Sposoby 15. i 75.**], funkcjonalnych i intuicyjnych interfejsów [**Sposób 38.**, ale też: **53. i 56.**], interaktywnych przedmiotów [**Sposoby 56. i 79.**], jak i przedmiotów życia codziennego [**Sposoby 67. i 68.**],
- określaniu wzorów znaków drogowych [**Sposób 22.**],
- grupowaniu paciorków w klasycznych liczydłach tak, by usprawnić proces liczenia przy ich pomocy [**Sposób 35.**],
- określaniu wzorców dla wizazystki, która odpowiednio manipulując cieniami, wydobywa z twarzy modelu niewidoczny dotąd urok [**Sposób 13.**],

czy w końcu – nieświadomie – przez zapalonych zwolenników gier komputerowych z kategorii First Person Perspective [**Sposoby: 35. i 43.**], w celu sprawniejszego eliminowania wirtualnych wrogów.

Autorzy nie tylko prowadzą nas neuronalnym szlakiem, który przetarli badacze z kręgu nauk o mózgu, ale i odkrywają przed Czytelnikiem drugą stronę medalu — relacje prac mózgu do naszych zachowań, ze szczególnym zwróceniem uwagi na aspekty naszych funkcji poznawczych. W rezultacie jest to o tyle bogatsza wyprawa od tych, które dostępne są już na naszym rynku księgarskim, gdyż uczestnicząc w niej, możemy tak zejść w głębinę oceanów naszego mózgu, jak i wejść na szczyt naszych zdolności umysłowych. Doprawdy, rzadka to okazja.

Jeśli chcemy doczekać spokojnego życia — nie uwikłanego w trudy zmagania się z przedmiotami codziennego użytku — ta książka powinna stać się biblią dla wszystkich kierunków projektowych! Tym bardziej cieszy fakt, że polska wersja *Mind Hacks* ukazuje się nakładem wydawnictwa informatycznego (programiści, projektanci interfejsów i stron internetowych, to jest rzecz dla Was, aby nam — użytkownikom — żyło się łatwiej, a w związku z tym, Wam — dostatniej).

Dla osób na co dzień trudniących się problematyką psychologii kognitywnej czy — w szerszym kontekście — nauk kognitywnych (ang. *cognitive science*), jest to doskonale kompendium wiedzy. Z pewnością w domowych bibliotekach stanie obok: tłumaczenia pracy klasyków — Petera H. Lindsaya i Donalda A. Normana, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka* (polskie wydanie: 1984), podręcznika autorstwa Tomasza Maruszewskiego, *Psychologia poznania* (2001) czy kładącej nacisk bardziej na problematykę neuropsychologii, jak i neuronauk, książki Salwy P. Springer i George’a Deutscha, *Lewy mózg, prawy mózg: z perspektywy neurobiologii poznawczej* (polskie wydanie: 2004). Tym bardziej się cieszę, że mogłem uczestniczyć w tym projekcie.

¹ Poniższy tekst w polskiej edycji książki ukazał się w krótszej formie.

Przygotowując polską edycję książki, zależało mi przede wszystkim na tym, by nie tylko zachowywała ona zgodność z terminologią już u nas przejętą, ale także, by zawierała spis bibliograficzny (książek, artykułów, stron internetowych) tak, by polski Czytelnik mógł od razu, bez większych przeszkód podążyć tropem interesującego go zagadnienia. (Czasem to nie są lektury dotyczące wprost danego sposobu, a poszerzające horyzonty w jego obszarze). Dziękuję też z tego miejsca przedstawicielom wydawnictwa Helion, że zaufali mi w tym względzie i ostatecznie wyrazili zgodę na dokonanie tego zabiegu.

Na koniec, winien też jestem podziękowania Tomkowi Kwiatkowskiemu z Trzeciej Pracowni Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, za prawie dwuletnie rozmowy, które pozwoliły mi myśleć o psychologii kognitywnej jako „ergonomii z perspektywy umysłu”. Podziękowania należą się także szefowi tejże pracowni, Markowi Średniawie, za możliwość „wcielenia” tych myśli w postaci otwartych wykładów, które prowadziłem na ASP w latach 2003-2005. Dziękuję!

Marek J. Kasperski
Gdańsk, czerwiec 2005